

## Prof. Cellary: Gimnazjalistom szkoła życia potrzebna jest od zaraz. To nauczyciele i rodzice są winni niezradności nastolatków



Rozmawiała Justyna Suhecka 2014-04-05, ostatnia aktualizacja 2014-04-04 20:12:02

**Życie składa się z rozwiązywania problemów. Jeśli ktoś nie chce być w pracy wykonawcą poleceń typu "przynieś, podaj, pozamiataj", to musi być przedsiębiorczy. Jeśli trafi na problem, to musi znaleźć sposób rozwiązania - mówi prof. Wojciech Cellary, członek Rady ds. Informatyzacji Edukacji przy MEN, kierownik Katedry Technologii Informacyjnych na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu.**

JUSTYNA SUCHECKA: Co oznaczają kiepskie wyniki polskich gimnazjalistów w teście PISA badającym umiejętności rozwiązywania problemów życia codziennego?

PROF. WOJCIECH CELLARY: Wskazują na brak samodzielności.

### Czyli to nie komputer, na którym rozwiązywali zadania, jest dla nich problemem?

- Moim zdaniem nie. PISA raczej pokazuje, że szkoła nie wykształca umiejętności. Wciąż rozwiązuje się w niej testy i powiela schematy. Do tego dochodzą nadopiekuńczy [rodzice](#).

Proszę sobie wyobrazić taką scenkę. Na ulicy stoi [maszyna](#) do sprzedawania biletów tramwajowych. Podchodzi do niej matka lub ojciec z dzieckiem w wieku szkolnym. Jak się zachowuje typowy polski rodzic? Kupuje dziecku bilet. A jak się powinien zachować? Powiedzieć dziecku: "To jest maszyna do sprzedawania biletów, teraz kup sobie bilet".

### Dziecko pewnie odpowie: "Nie wiem jak".

- I wtedy mądry rodzic powinien zareagować: "Masz problem - poradź sobie! - przeczytaj instrukcję, tam jest wszystko napisane". Tymczasem u nas pokutuje stereotyp, że dobry rodzic to taki, który wszystko za [dziecko](#) załatwi. A to wyrządzanie dziecku krzywdy.

Dobry rodzic kształci jego umiejętności. Sam kupiłby bilet w ciągu minuty, a z dzieckiem będzie stał przy biletomacie nawet 10 minut, bo ono będzie robiło różne błędy. Ale na tym właśnie polega miłość do dziecka - żeby z nim te 10 minut postać i dać mu się czegoś nowego nauczyć.

### Czyli mamy tu wspólną winę: i szkoły, i domu?

- W szkole w ogóle brakuje takiego podejścia. I na razie nie zapowiada się, by było lepiej. Istnieje przekonanie, że jak będziemy mieli cyfrową szkołę, to już wszystko będzie dobrze. Otóż nie. Fundamentalnym błędem jest ślepa wiara, że jeśli dzieciom kupi się [komputery](#) i [tablety](#), to one się na nich same wszystkiego nauczą. Niestety, bez przeszkolonych i umotywowanych nauczycieli, którzy potrafią nowoczesny sprzęt włączyć do zmodyfikowanego procesu dydaktycznego,

nic się samo nie stanie.

### **Bo maszyna sama nie zadziała.**

- Komputer i tablet są wspólnymi narzędziami, za pomocą których można rozwijać różne umiejętności. Tylko trzeba wiedzieć, jakie i jakimi metodami. Te badania PISA są ważne, bo sprawdzają, jak młody człowiek reaguje w zetknięciu z pewną nowością. W normalnym życiu dziecko zazwyczaj imituje rodziców. Patrzy, co robi dorosły, i potem powtarza te same rzeczy. Z punktu widzenia kreatywności i innowacyjności to niekoniecznie jest dobre, bo nie musi oznaczać zrozumienia problemu i próby samodzielnego rozwiązania go.

### **To jak powinno reagować?**

- Chodzi o to, by potrafiło zmobilizować się, kiedy natrafi na trudność, i zmierzyć się z tą nowością. To problem postawy. Jeden mówi: "To nie działa", drugi zacznie kopać maszynę ze złości, trzeci stwierdzi, że wszyscy naokoło są winni, bo nikt mu nie powiedział. Tymczasem dziecko powinno w takiej sytuacji zacząć spontanicznie szukać rozwiązania problemu. Najlepiej, jak zacznie od przeczytania instrukcji ze zrozumieniem. Może szukać metodą prób i błędów. Nawet zapytanie kogoś o radę jest lepsze od rezygnacji lub wybuchów złości. Kształtowanie takich postaw powinno być celem wychowania w domu i edukacji w szkole.

### **Dlaczego te badania powinny martwić dorosłych?**

- Bo życie składa się z rozwiązywania problemów. Jeśli ktoś nie chce być w pracy wykonawcą cudzych poleceń typu "przynieś, podaj, pozamiataj", to musi być przedsiębiorczy. Jeśli trafi na problem, to musi znaleźć sposób rozwiązania go, jeśli dojrzy okazję biznesową, to potrafi z niej skorzystać. Takie aktywne, przedsiębiorcze postawy są tradycyjnie pokazywane jako polska silna strona.

### **To koniec mówienia: "Zaradny jak Polak"?**

- Niedawno rozmawiałem o fabryce samochodów w Polsce. Usłyszałem, że jest duża różnica między postawą pracownika polskiego i niemieckiego. Jeśli w procesie montażu zdarzy się część wadliwa, to Niemiec albo ją zamontuje, albo wyrzuci. A Polak ją naprawi. I ten obrazek jest w kontraście do wyników PISA. Możliwe, że młodzi uczniowie, którzy teraz są poddani badaniu, już tych umiejętności nie mają. Już nie będą naprawiać żadnych części, a wtedy my stracimy przewagę konkurencyjną, którą dziś mamy.

### **I wracamy do szkoły. Czy ona może tę tendencję odwrócić?**

- Dziś dowolne fakty można znaleźć w sposób o niebo łatwiejszy niż kiedyś, bo mamy internet. A przecież w szkole spędzamy tyle samo czasu co dawniej. Trzeba go więc lepiej wykorzystać.

Uczeń musi znać pewne fakty, bo inaczej nie będzie w stanie ich kojarzyć i wyciągać wniosków. Ale z samej ich znajomości nic nie wynika. Jeśli nie nauczymy go aktywnej postawy, dostrzegania tego, co nowe, rozwiązywania problemów, to w dorosłym życiu będzie odgrywał drugorzędną rolę we współczesnym świecie.

### **Mamy problem po PISA**

"Rozwiązywanie problemów" to dodatkowa część badania PISA oceniającego kompetencje gimnazjalistów. W teście udział wzięło 1207 spośród 4607 polskich uczniów uczestniczących w głównym badaniu w 2012 r. Rozwiązywali na komputerze zadania, które wiązały się z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Np. "Dostałeś od znajomego odtwarzacz MP3. Zapoznaj się z tym, jak działa, a potem (klikając jak najmniej razy) ustaw go na słuchanie muzyki rockowej przy głośności 4 i poziomie basów 2". Wyniki są dla naszej szkoły fatalne. Przeciętnie uczeń zdobył 481 pkt. (średnia dla OECD to 500). Lepiej radzili sobie m.in. Niemcy (509 pkt) czy Anglicy (517), którzy fatalnie wypadli w poprzednich częściach PISA i utyskiwali, że wyprzedzili ich Polacy.

Tekst pochodzi z serwisu Wyborcza.pl - <http://wyborcza.pl/0,0.html> © Agora SA